

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Niedziela, dnia 17 czerwca 1917 r.

Przegląd polityczny.

Łódź, 17.VI. 1917.

Sensacją dnia na arenie polityki międzynarodowej jest obecnie abdykacja króla greckiego, Konstantyna I, który złożył koronę na rzecz swego syna, księcia Aleksandra. Tu nie od rzeczy będzie przypomnieć, że król Konstantyn, wstępując na tron po tragicznej śmierci króla Jerzego, jego oca, marzył o odciebraniu dla Grecji Konstantynopola, o włożeniu na swoje skronie korony Paleologów i dlatego przybrał nawet początkowo imię Konstantyna XII, które później dopiero, pod naciskiem mocarstw, zmienił na imię Konstantyn 1-szy. Przewrót w Grecji nastąpił pod naciskiem koalicji, usiłującej za wszelką cenę skłonić Grecję do stanowczego wystąpienia po jej stronie. Zajęcie Janiny przez wojska włoskie było introdukcją do zainicjowania przewrotu w Atenach, co stwierdza posuwanie się wojsk włoskich na terytorjum Epiru i zajęcie portu Itea, na wybrzeżu zatoki Koryńskiej. Już zajęcie Janiny zagrażało bytowi samodzielnemu państwa greckiego, a obawę tę wzmocniło jeszcze dalsze posuwanie się Włoch w Epirze. W dniu 11 b. m. nadkomisarz koalicji, Jonnart, w rozmowie z prezesem ministrów greckich, Zaimisem, zażądał w imieniu państw opiekuńczych abdykacji króla Konstantyna i wskazania jego następcy, z wykluczeniem następcy tronu. Tegoż dnia wieczorem, po posiedzeniu Rady koronnej, złożonej z b. prezesów ministrów, król Konstantyn złożył koronę, wyrażając zamiar udania się na jednym z okrętów angielskich do Włoch, a stamtąd do Szwajcarii. Jak naród grecki zareaguje na ten przewrót, dotychczas wiadomo. Wiadomości jednak, napływające z Aten, donoszą, że panuje tam spokój zupełny.

Zamach koalicji na prawo Grecji samodzielnego stanowienia o swej polityce zagranicznej i wewnętrznej znamionuje o powzięciu przez nią planu rozpoczęcia w wielkim stylu ofensywy na froncie macedońskim, co wobec niepewnej postawy Grecji było dotychczas, jeżeli całkowicie nie niemożliwym, to bardzo niebezpiecznym przedsięwzięciem wojennym.

Zabiegi koalicji w Grecji i Albanii pozostają w związku z postawą Rosji, coraz to uporczywiej dążącej do rewizji celów wojny, a w razie niesharmonizowania ich z celami wojennymi rządu i narodu rosyjskiego, wyrażonymi w nocie do sprzymierzeńców, grożącej odstąpieniem od koalicji i zawarciem odrębnego pokoju. Agencja telegr. petersburska donosi, że rząd francuski doręczył już odpowiedź na tę notę, zawierającą też same oświadczenia, co i odpowiedź angielska, z dodaniem, że Francja pragnie zwrotu Alzacji i Lotaryngji, które jej przemocą odebrano i będzie walczyła wspólnie ze swymi sprzymierzeńcami aż do ostatecznego zwycięstwa. W angielskiej Izbie gmin podano wniosek, aby w drodze uchwały parlamentarnej dać wyraz całkowitej solidarności Anglii z celami wojennymi Francji, określonymi przez uchwałę francuskiej Izby deputowanych na posie-

dzeniu w dniu 5 czerwca r. b. Na dzień 24 b. m. zaproponowano zwołanie nowej konferencji koalicji, złożonej z przedstawicieli Francji, Anglii, Włoch i Rosji, dla omówienia celów wojny. „Bernar Tagblat“ dowiada się przytem, że między Francją i Rosją od dawnego już czasu zachodzą tarca, z dniem każdym przybierające coraz drażliwszy charakter. Dotyczą one odpowiedzialności za wybuch i przebieg wojny, przyczem coraz wyraźniej się ujawnia, że w Londynie i Paryżu przestano już liczyć na Rosję, jako wierne sprzymierzeńca. „Gazette de Lausanne“, która jest wernem echem nastrojów, panujących we francuskim ministerjum spraw zagranicznych, pisze, że armia rosyjska w wojnie obecnej bynajmniej nie osiągnęła takich sukcesów, by można zbytnio się niepokoić jej odpadnięciem. Pomoc Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. wynagrodzi oficie oziębłość Rosji i przewidywane jej odstąpienie.

W dniu 12 b. m. otwarto posiedzenia Rady państwa w Austrii.

Na początku posiedzenia prezes parlamentarny Izby poselskiej zawiadomił zebranych o wejściu w życie nowego regulaminu obrad, przyczem dał wyraz pragnieniu, by Rada państwa pod nowym regulaminem sprostowała tym zadaniom, jakie winna ojczyźnie i samej sobie, poczem przystąpiono do pierwszego czytania prowidorium budżetowego. Poprzez dził je prezes ministrów, hr. Clam-Martinić, oświadczając w imieniu rządu, że doloży on wszelkich wysiłków, by praca Rady państwa przyniosła korzyści w tej krytycznej chwili dla ojczyzny, monarchji i ludności.

Następnie poświęcił oglepie słowa na cześć tych, którzy w tej strasznej wojnie przynieśli na ofiarę życie swoje, zdrowie i uczucia, wreszcie nawoływał do solidarności bez względu na różnice partyjne, dążenia narodowościowe, nawiązując do mowy tronowej cesarza Karola, który dla wszystkich swych ludów pragnie być jednako miłościwym, sumiennym i sprawiedliwym monarchą. Austria ocknęła się w tej wojnie z długoletniego letargu do nowego odrodzonego życia, w mocnym zaufaniu w męstwo i dzielność swych obrońców granic państwa, przeciw któremu wystąpiło tyle sił wrogich.

W zakończeniu swego przemówienia hr. Clam-Martinić położył silny nacisk na deklaracje, złożone na początku posiedzenia, w których autonomiczne dążności narodowości znalazły jeszcze większy wyraz, niż to dawniej bywało. Rząd musi z całym naciskiem zawarować sobie wszelkie próby wciągnięcia do dyskusji wszelkich spraw politycznych, wchodzących w zakres praw zwierzchniczych mocarstw sprzymierzonych, lub też drugiej połowy monarchji habsburskiej. Zamiast programów niemożliwych do urzeczywistnienia, rząd chce wystąpić ze swoim programem, który ma w sobie jednoznacznie to wszystko, co same projekty zawierają, w ramach rzeczywistości realnej, możliwej do wykonania, oraz odpowiadającej istotnym potrzebom ludu.

Rozwiązanie wszystkich problemów narodowościowych i społecz-

nych w monarchji Austro-Węgler-skiej zawiera się w prostej formule — zakończył prezes ministrów, — „przede wszystkim będziemy austriakami, aby poprzez chaos walk narodowościowych i partyjnych poprowadzić Ojczyznę ku lepszej przyszłości.

St. Ep.

Mr. Maurycy Esterhazy.

Nowopowołany premier gabinetu węgierskiego, hr. Maurycy Esterhazy, należy do grona młodych polityków, skupiających się około osoby hr. Juliusza Andraszy'ego. Liczy w tej chwili lat 36. Wykształcony na uniwersytecie oksfordzkim, niemal bezpośrednio po powrocie ze studjów został w roku 1906 obrany posłem do sejmiku w okręgu terebeskim, w którym złożył mandat hr. Andraszy, wybrany jednocześnie w Koszycach.

Nowy prezydent ministrów uchodzi za doskonałego prawnika. Gdy tuż przed wybuchem wojny w obszernym wywodzie udawał niekonstytucyjność straży parlamentarnej, hr. Tisza nie znalazł argumentów przeciw i zadowolnił się przytoczeniem cytaty z biblii o narpieżno gromadzonej wiedzy.

Przed kilku tygodniami hr. Tisza ofiarował hr. Esterhazemu miejsce w swoim gabinecie, ten jednak nie przyjął propozycji.

W sferach parlamentarnych, nawet w obozie partii pracy, przyjęto nowego premiera sympatycznie.

Z polskiego punktu widzenia trzeba zauważyć, że z hr. Esterhazym przychodzi w Węgrzech do steru kierunek w sprawie polskiej najżyliczniejszy, reprezentowany przez hr. Andraszy'ego i jego stronnictwo. Wprawdzie hr. Esterhazy nie zabierał dotąd głosu w sprawie polskiej na arenie parlamentarnej, lecz w czasie pobytu swego w Galicji, jako oficer rezerwy, dał niejednokrotnie wyraz zgodności swych zapatrywań w sprawie polskiej z poglądami, wyrażanymi przez swoje stronnictwo.

Rodzina Esterhazy jest, jak wiadomo, spokrewniona blisko z arystokracją polską.

Pod kątem chwili.

Choroby nerwowe po wojnie.

Po jednej z bolesnych dolegliwości, które odczuwać będzie ludzkość po wojnie, należą choroby nerwowe. Nietylko przestrach i nadmierne wysiłki fizyczne, jakie żołnierz ponosić musi, osłabiają na wojnie hartowność nerwów, lecz i troska o los rodzin, pozostawionych często w ciężkich warunkach ekonomicznych. Zwrócić trzeba uwagę, że te same czynniki oddziaływały także na ludność, pozostałą wewnątrz kraju. A jeśli się zaznaczy, że gospodarstwo stosunki po wojnie nie będą korzystnie wpływały na podniesienie się sił duchowych, można przyjąć, że neurastenja porzuci szersze spustoszenia w życiu społeczeństw.

Trzeba wziąć także pod uwagę, że neurastenja wywierają szkodliwy

wpływ na swe najbliższe otoczenie, zwłaszcza na rodzinę. Dietetyczna kuracja, jakiej poddać będzie ich potrzeba w interesie całego społeczeństwa, o tyle będzie utrudniona, że musi się uwzględnić specjalny rodzaj tej choroby, a mianowicie: pacjent nie powinien się domyślać, że traktuje się go, jako chorego, w zwykłym tego słowa znaczeniu, gdyż to przez auto-sugestję powiększyłoby tylko jego cierpienie.

Nadzwyczaj korzystne ni okazać się mogą wycieczki, urządzone gremjalnie pod dozorem fachowców, wyrywające chorych z otoczenia i kłopotów, związanych z codzienną pracą, będą mogły przywrócić im równowagę duchową, zwłaszcza, że już w podróży jak i w sanatoriach, w których neurastenicy znajdować będą podczas drogi pomieszczenie, czuwać będzie nad nimi opieka lekarska.

Kronika

— **Nabożeństwo na intencję Legionistów.** Dzisiaj, o godz. 9 m. 15 rano, odbędzie się w kościele św. Krzyża, Msza św. w której wezmą udział udający się na ćwiczenia do pułków legionistów, przebywający dotychczas w okręgu łódzkim.

— **Narady polityczne.** Projekt zwołania komisji, złożonej z członków Tymczasowej Rady Stanu i przedstawicieli stronnictw, celem zajęcia się sprawą realizacji wskazówek, zawartych w odpowiedzi państw centralnych, jak się dowiadujemy, nabiera form konkretnych.

Komisja rzeczona składać się ma, jak mówią, z 24 osób: 14 członków Tymczasowej Rady Stanu i 10 przedstawicieli grup politycznych. Na przy puszczonej liście tych ostatnich znajdują się, prócz p. Steckiego nazwiska pp. Zdzisława ks. Lubomirskiego, Eustachego ks. Sapiechy, Juliusza hr. Tarnowskiego, prof. Buzka, Ziemęckiego, Thuguta, Wieniawskiego i Zygmunta Chmielewskiego, obecnego burmistrza.

Oczywiście, są to dotychczas kombinacje dowolne, a zmiany zaś mogą w każdej chwili. Co do członków komisji ze strony Rady Stanu, to nazwisk trudno narazie ustalić; sądzić jednak należy, że wejdą panowie, reprezentujący ideologię polityczną, nie wyrażoną w osobach, wymienionych poprzednio.

Co do zapatrywań na realizację propozycji państw centralnych, wyrażoną w ich odpowiedzi, to, jak słychać i widać z wyżej przytoczonego, możliwy stał się kompromis co do form wyjścia z tego poważnego zagadnienia, zachodząc mogą jednak obojętne personalne.

Zapewniają jednak, że sprawa rozstrzygnięta zostanie w ciągu tygodnia i że wkrótce odbędzie się pierwsze posiedzenie wspomnianej komisji.

— **Ze Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego.** Wczoraj w południe w szkole Realnej z Wydziałem handlowym Zgromadzenia Kupców m. Łodzi zakończono rok szkolny.

Szkola Realna Kupiectwa Łódzkiego liczyła w końcu roku szkolnego 675 wychowanków. Z ogólnej liczby 26 uczniów, zapisanych do klasy

3 ei, otrzymało świadectwa z ukończenia 20-tu, a mianowicie:

Natao Alter, Euzebjusz Braun, Fabjan Danciger, Aleksander Engländer, Marian, Witold Feinkind, Henryk Händler, Teodor Iwiński, Stanisław Kon, Józef Kopel, Gerszon Krooman, Józef Lewi, syn Bernarda, Józef Lewi, syn Wilhelma, Antoni Nowe, Leon Poznanski, Nafali Rosen, Feliks Tyber, Michał Urbach, Józef Hender, Stanisław Sienkucki, Józef Zajda

— Zakończenie roku szkolnego. W dniu 14 ym czerwca b. r. w VII kl. Szkole Handlowej żeńskiej C. Waszczyńskiej odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego. Z odczytanego sprawozdania dowiedzieliśmy się, że dni szkolnych w r. b. była 198. Uczenie uczęszczało 388. Promocji otrzymało 262 (80 proc.), zostało na II rok 17 (5 proc.), egzaminów powakacyjnych naznaczono 52 (15 proc.) świadectwa z ukończenia szkoły otrzymały:

Bodzka Irena (z odznaczeniem), Bruner Bronisława, Bugajska Jadwiga, Chorzejska Halina (z odznaczeniem), Chrzanoska Marija, Cyglicman Marija, Feiner Róża, Foerster Irena, Gajdzińska Zofia, Gundlach Halina, Daberhut Janina, Hill Irena, Jakosson Janina, Jasińska Zofia, Kuczkowska Anna, Lederówna Anna (z odznaczeniem), Pacanowska Natalia (z odznaczeniem), Poznanska Jadwiga, Sznajder Adamina, Szepsowa Celina, Wienerówna Felicia, Zarzycka Wacława, Zerndówna Eugenia.

— W dniu 14 ym b. m. zakończono lekcje w szkole rękodzielniczej H. Lipińskiej (Sienkiewicza 34), przy czem wydano patenty cechowe i świadectwa z ukończenia rocznego kursu tym uczniom, które nie były zapisane w cechu. Wystawę prac odłożono na powakacjach, ze względu na rozjazd uczenia.

Zapisy kandydatek na rok szk. przysły rozpoczyna się 25 sierpnia.

— Wielka kwesta ogólnopolska. Wylosowane fanty, które padły na niżej wymienione numery, nie zostały dotąd odebrane, wobec czego Komitet Loterii Fantowej prosi posiadaczy tych numerów o zgłaszanie się po odbiór wygranych fantów wraz z losami w dnach: 19, 21 i 23 b. m., t. j. we wtorek, czwartek i sobotę od 4 — 5 po poł. do biura Miejscowej Rady Opiekuńczej (Piotrkowska 96, I p.), przy czem nadmieniam, że nieodebrane do soboty, dnia 23 b. m. fanty, będą oddane na cele dobroczynne lub sprzedane na rzecz kwesty.

NMę wygranych: 228, 328, 335, 336, 399, 437, 663, 799, 800, 903, 1094, 1100, 1101, 1129, 1141, 1190, 1169, 1304, 1330, 1393, 1394, 1372, 1397, 1398, 1398, 1398, 1439, 1594, 1587, 2098, 2123, 2236, 2185, 2359, 2603, 2649, 2651, 2652, 2651, 2702, 2932, 2933, 3100, 3252, 3595, 3713, 3842, 3900, 4100, 4147, 4190, 4248, 4803, 4805.

— Z Chrz. Tow. Dobroczynności. W ubiegły piątek, pod przewodnictwem p. A. Zieglera, odbyło się posiedzenie zarządu Chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności, na którym uchwalono wyasygnować: tytułem zaliczki szpitalowi imienia Anny Marii Mk. 5000, a szkole Rzemiosł rb. 2000.

Postanowiono zwrócić się do p. Alberta Zieglera w Rawiczu z prośbą o wskazanie Towarzystwu adwokata miejscowego, któryby zajął się wywindykowaniem zapisu s. p. Fritza Wutkego w sumie 6000 Mk. dla Tow. i 2000 Mk. na kasę przeczności dla urzędników T-wa.

Na utrzymanie taniej herbaciarni w Chojnach postanowiono wyasygnować zapomogę w sumie 250 Mk.

— Z T-wa Lekarskiego. We środę, 20 b. m. o godz. 7 ei odbędzie się posiedzenie Tow. Lekarskiego z porządkiem dziennym następującym: Odczyt „Zaburzenia psychiczne w toku” (Morbüs Besedococi) z demonstracją chorego.

— Z Komitetu Rozdziału Chleba i Mięki. Ponieważ dotychczasowe legitymacje okazały się nieodpowiednie, zarządzone zmianę takowych na książeczki legitymacyjne, przystosowane do zaszytych zmian.

Część ludności zrzeszonej, t. j. należącej do kooperatyw, składnic i t. p. otrzyma książeczki legitymacyjne złotego koloru, które będą wydawane za pośrednictwem kooperatyw.

Pozostali, t. j. niezrzeszonej ludności uczestki wydadzą książeczki legitymacyjne białego koloru w dniach wydawania kart na okres „54”, poczynając od 18 do 23 b. m. włącznie, ewent. w razie potrzeby od 25 do 28 włącznie.

Nowe książeczki legitymacyjne służą właścicielowi nie tylko w tym uczestku, w którym zostały wydane; w razie przeprowadzki, uczestek robi adnotację, że dana rodzina została z uczestku wykreślona.

— Otwarcie Schroniska. W nadchodzący czwartek o godz. 7 ei wieczorem nastąpi w Rudzie Pabianickiej otwarcie i poświęcenie lokalu Schroniska dla dzieci, im. św. Jędrzigi.

Schronisko obliczone jest na 100 dzieci płci obojga.

— Nie sprzedawał kwitów lombardowych! Spekulanci starają się wszędzie wyszukać znaczne źródło nadmiernych zysków obecnie skupiają kwity lombardowe i spłacają pożyczki markami po kursie urzędowym, zarabiając różnicę kursu 216—250, nie licząc zysku na wartości zastawu. Aby zaś skupić taknątą większą ilość kwitów, rozpuszczają różne fałszywe pogłoski o wrzekomym sekwestrze lub rekwizycji złota w lombardzie.

Miarą wysokości tytułu zysków, jakim napychały sobie finansiste panowie zawodowcy, może posłużyć fakt, że jeden tylko lombard akcyjny przy ul. Zachodniej w ciągu 1-go miesiąca przyjął wpłat na sumę około ćwierć miliona marek na pożyczki dawniejsze, wypłacone rublami. I większość tych zastawów była zaraz zastawiona, zobowiązania nowe już jest rozumie się nie rublowe, lecz markowe. Na takich operacjach powstała strata dla lombardów około 20 tysięcy rubli, a zysk dla spekulantów.

O ile każda instytucja, czy kupiec ma możność powetowania sobie takich strat, czy to przez podniesienie cen, czy to przez możność wypłaty swoim wykładcom marek zamiast rubli również po kursie urzędowym, o tyle lombardy nie mogą swej straty niczem powetować.

Przez naiwność sprzedających kwity, różnicę zabierają spekulanci.

Kronika sądowa.

Z tajników spekulacji.

Wielce charakterystyczna sprawa znalazła się wczoraj w wokandzie Sadu Okręgowego. Na ławie oskarżonych zasiadł bracia Salomon i Samuel Karabanow z zawodu tapicery Okoloność: tej sprawy są następujące: W dniu 28 lutego 1917 r. oskarżeni udali się do buchaltera Rabinowicza i oznajmili mu, iż może zarobić 50 proc. nabywając od nich skórę. Podobną propozycję uczyniono i niejakiemu Regirerowi. Rabinowicz i Regirer dali się namówić, przy czem wręczyli Karabanowym tytułem zaliczki Rb. 300. W dniu 2 marca Samuel K. udał się do szewca Ekszteina i oznajmiał mu, iż ma do sprzedania skórę, lecz ten nie dał się nabrać na zadak: obstałował 11 funt skóry która też otrzymał. Wtedy obydwa Karabanow udali się do policji kryminalnej i oznajmili, iż mogą wskazać ukryte zapasy skóry jako winowajcę wymienili Ekszteina. Na zesądzie powyższego, policja udała się do mieszkań A i i znaleziona w piecu skórę obłożono aresztem.

W parę dni później Samuel K. oznajmiał Ekszteinowi, iż obłożona u niego aresztem skórę można wydostać kosztem 100 mk. łapówki. Kiedy Eksztein się wahał, Samuel K. oznajmiał mu, że jeżeli nie da pieniędzy, to on postara się, aby skóra uległa konfiskacie, a na E. nałożono karę. Tegoż dnia wieczorem obydwa K. przybyli do Rabinowicza i wyjaśnili, iż za otrzymane od niego pieniądze nabyli skórę, która obecnie znajduje się w mieszkaniu matki ich przy ulicy Cegielińskiej 64. lecz podczas rewizji część została zarezerwowana, część jednakże zdano ukryć. Żądali od niego Rb. 200 dla podkupienia policji.

Rad po naradzie Samuela Karabanowa uznał winnym oszustwa i skazał go na 4 miesięczne więzienie, a zaliczeniem 3 miesięcy odsiadki wnych na śledztwie, Salomona zaś uniewinniono.

Z prowincji.

Δ Likwidacja fabryki. Firma „Żyrardów” jedna z najważniejszych firm krajowych, posiadająca rozległe zakłady fabryczne, zatrudniająca w czasach normalnych przeszło 10,000 robotników, obecnie z powodu znacznego zniszczenia maszyn i braku materiału surowego zawiesiła czynności, pozabawiając pracy tysiące ludzi. — Jednocześnie z przerwą w fabryce, zaczęto stopniowo związać liczne składki w Warszawie. Z pośród licznej personeli zajętego obsługiwaniem tych sklepów, wszyscy bez wyjątku pracownicy zostali wydalen. Między temi, znajduje się kilkunastu weteranów pracy, którzy w charakterze ważnych pracowali po lat kilkadzie-

siat. Obecnie zaś jako ludzie starzy i niedołężni, niezdolni do żadnej pracy, pozostali bez żadnych środków do życia, gdyż Zarząd fabryki odmówił im jakiegokolwiek pomocy bądź to udzielenia zapomóg jednorazowych, bądź też niewielkich emerytur, zabezpieczających im starość, a słusznie się im należących. Towarzystwo akcyjne, posiadające kilka milionów kapitału zakładowego, robiąc w ciągu lat kilkadziesiąt krociowe obroty i ciągnąc kolosalne zyski mogłoby się zdobyć na tak niewielką ofiarę i zabezpieczyć starość swych pracowników. Podobno na tem tle powstało wiele procesów.

Δ Oryginalne pomysły przemysłników. „Gaz. Polska” z Dąbrowy pisze: Na sposoby biorą się przemysłnicy. Widzieliśmy kobiety, bawiące przy przebiegu przez granicę dziaćko... przeznaczone na wypiek ciast i tortów; widzieliśmy człowieka, który stał się garbatym, dzięki pęcherzowi ze spirytusem. W tych dniach znów policja przytrzymała pewnego osobnika o... nadzwyczajnie potężnych tydkach. Przy szczegółowej rewizji, tydki te (mówiąc nawiasem, sprytnie w tym celu sfabrykowane naczynia, przylegające szczerlinie do nogi, a imitujące — tydki) napełnione spirytusem, bezceremonialnie policja mu odejęła. Biedakowi schudły nagie nóżki.

Z Warszawy.

Apro wizacja stolicy — Zjazd leśników — Wystawa budownicwa. — Na weteranów — Straty wojenne rolne. — Zjazd higienistów. — Ograniczenie godzin handlu.

— W spełnieniu uchwały Rady miejskiej naszej stolicy z dnia 19 maja r. b., delegacja, złożona z wiceprezesa Rady, dr. J. Zawadzkiego, sekretarza Rady, J. Rogowicza i radnego Prüffera, udała się do Lublina, w celu wyjednania dowozu artykułów żywności do Warszawy z okupacji austro-węgierskiej.

Po wyjednanu posłuchania u generał-gubernatora lubelskiego, delegacja złożyła memoriał Rady miejskiej w sprawie apro wizacji stolicy Królestwa Polskiego, której ludność coraz dotkliwiej cierpi nędzę z braku, oraz nadmiernej drożyzny, wolaż wzrastającej, niezbędnych środków spożywczych. Memoriał zaznacza, że Królestwo Polskie, dziś rozdzielone na dwie okupacje, jest nierozzerwalną całością gospodarczą, która przy normach ograniczonych może się wyżywić, pod warunkiem jednak jednolitej gospodarki na całym terenie Królestwa.

Do memoriału dołączono uchwalony przez Radę miejską stolicy Królestwa projekt statutu Centralnego Krajowego Komitetu apro wizacyjnego. Generał-gubernator lubelski, po wysłuchaniu delegacji i rozpatrzeniu memoriału oświadczył, że zbyt niedawno objął urząd swój i nie zdołał jeszcze dokładnie rozpatrzyć się w stanie zasobów żywnościowych okupowanego terenu przez wojska austro-węgierskie, współczuje smutnemu położeniu Warszawy, ale narazie otwarciu dowozu z generał-gubernatorstwa lubelskiego jest niemożliwe; generał-gubernator atoli uważa za możliwe utworzenie jednej centrali apro wizacyjnej; zaznaczył przytem, że położenie pod względem żywnościowym w okupacji austriackiej jest nieszczęśliwe; ilość ziarna, ziemniaków znikomo mała, a chociaż mięso, tłuszcz i jaja są w większej ilości, to jednak są one przedmiotem wywozu na mocy poprzednio udzielonych koncesji.

Rada miejska, po wysłuchaniu sprawozdania delegacji uchwaliła, aby wezwać Magistrat stolicy, by natychmiast łącznie z instytucjami społecznymi poczynił starania o utworzenie na terenie okupacji niemieckiej Centrali apro wizacyjnej, pozostającej w ścisłym związku z Krajołą Rada gospodarczą w Lublinie.

— W dniu 21 b. m. odbędzie się w Warszawie Zjazd leśników, zorganizowanych przy Wydziale leśnym Centr. Tow. rolniczego. Z okazji zaś Zjazdu rolników, który rozpoczyna się w przyszłym tygodniu, Komisja

budowlana Centralnego Tow. rolniczego urządziła wystawę budownictwa swojskiego, mebli, planów, wzorów i t. p.

— W nadchodzącą niedzielę, pod protektoratem księżniczek Julji i Doroty, córek prezydenta miasta, a wnuczec księcia Jana Tadeusza Lubomirskiego, członka organizacji z r. 1868 — odbędzie się sprzedaż znaczka na korzyść Stow. Weteranów, uczestników powstania z r. 1863.

— Rejestracja strat naszego rolnictwa, przyczynionych przez wojnę już jest na ukończeniu. W sobotę, dnia 16 b. m. w gmachu C. T. R. rozpoczął obrady zjazd przewodniczących i członków powiatowych komisji szacunkowych. Po rozwiązaniu b. Centralnego komitetu obywatelskiego na czele rejestracji strat rolnych stanęło Centralne T-wo rolnicze, zorganizowało komisje szacunkowe powiatowe i gminne. Pierwszych zorganizowano 48, drugich 453. Z okupacją austriacką C. T. R. utrzymuje ścisły kontakt, tak że rejestracja strat rolnych obejmuje cały teren Królestwa Polskiego, oprócz Suwalszczyzny.

— Zaprojektowany na dni 29, 30 b. m. i 1-go lipca zjazd higienistów polskich zapowiada się imponująco. Władze okupacyjne austriackie zawiadomiły komitet organizacyjny, że pozwolenia na wyjazd do Warszawy udzielane będą bez trudności za okazaniem zaproszenia. Zgłoszenia napływają bardzo licznie, zapisów i zawiadomień nadeszło już około 200.

Komitet organizacyjny zjazdu tworzą pp.: prezes Jan Bączkiewicz, wiceprezes inż. J. Furuhjelm, sekretarz dr. H. Gromadzki, skarbnik dr. H. Kucharzewski, gospodarz dr. Stanisław Kurtz i członkowie dr. St. Serkowski, dr. Polak, dr. W. Dąbrowski, dr. Jaworski, dr. Puławski, dr. I. Stankiewicz, dr. J. Zawadzki, dr. Orłowski, dr. Guranowski, dr. M. Zaspasiewicz i dr. W. Szumlański.

— Właściciele sklepów z towarami bławatnymi, trykotowymi i galanterijnymi wystąpili do Rady miejskiej z petycją o wyjednanie władz rozporządzenia nakazującego zamykanie w dni powszednie wszystkich przedsiębiorstw handlowych o godz. 7-ej wieczorem z wyjątkiem sklepów z artykułami spożywczymi i aptek.

Petycję podpisało kilkuset kupców, zaznaczając przytem, że w Warszawie znaczna część kupców od dawien dawna zamyka sklepy o godz. 7-ej. Komisja do spraw ogólnych uznała to żądanie za zupełnie słuszne i Rada miejska poleciła przesać petycję kupców Magistratowi do wykonania.

Przygoda łodzi podwodnej.

Jedno z pism niemieckich przynosi następujący ciekawy opis przygód łodzi podwodnej w kanale La Manche.

Powolnym biegiem daży łódź № 285 na południe po równem, pełnem słońca, morzu. Wszystkie otwory są odsłonięte. Majtkowie, wolni od służby, leżą na pokładzie, używając dowolni kąpiel słonecznej. Niedzie nie widać żadnego okrętu. Wszystkie drogi wodne, które tutaj z całego świata się zbiegały, zupełnie opustoszały. Od wczesnego rana mimo pilnej obserwacji nic nie dostrzeżono. Szukamy więc drogi, na której parowce kursują. Tak upływa znowu kilka godzin. „U 285” ciągnie znużona na południe. Wtem od tej właśnie strony dochodzi nas daleki huk armat. W nieregularnych odstępach rozróżniamy poszczególne strzały.

„Silnie na prawo — pełną siłą!” „U 285” zwraca się i zaczyna pędzić. Majtkowie znikają pod pokładem. Każdy zamija swoje stanowisko, na wypadek zaurzucenia się. Jeszcze nic nie widać, ale lada chwila trzeba może zniknąć pod wodą.

Przed nami pewnie jakaś niemiecka łódź podwodna toczy walkę

z nieprzyjacielem. Trzeba więc tej spieszyć z pomocą. Cała siła maszyn gna „U 285” naprzód w kierunku huku armat, aż woda chwilaami pokład zalewa.

Trzy kreski na prawo dym! W kilka minut widać już dwa maszty szeroko rozstawione i trzy kominy. Prawdopodobnie krążownik pomocniczy. Ciągłe błyska z przodu i z tyłu. W odległości 400 do 500 m. woda tryska w wysokich fontannach. Tam widocznie krąży atakowana towarzyska. Zły znak! Czyżby już była trafiona?

„U 285” zanurza się do połowy i pod pływa coraz bliżej ku strzelającemu parowcowi. Wreszcie ostatnie litry powietrza uchodzą z tanków, wieża niknie pod wodą, a tylko peryskop pruje fale. Z lewej strony zbliżamy się do nieprzyjaciela. Wobec małej odległości widać na pokładzie każdy szczegół. Jest wielki parowiec, na czarno malowany, bez flagi, z dwoma pokładami. Z tej strony nie widać ludzi. Widocznie z drugiej strony wszystko przygląda się niszczeniu niemieckiej łodzi podwodnej... W kilka minut potem wznosi się olbrzymi słup dymu i zasnania kominy i pomosty! Wybuch! Powoli przewraca się okręt na naszą stronę. Widać cały pokład. Cztery armaty zwracają swe lufy ku niebu, chaos przewracających się ludzi... wrdszcie woda wdziera się do kominów, a maszty uderzają o powierzchnię morza. Okręt angielski toniel „U 285” pędzi na miejsce, gdzie prawdopodobnie była atakowana łódź podwodna, gdzie uderzały granaty!... Nic!...

Nie troszczymy się o tonący okręt! Trzeba najpierw ratować towarzyszy. Na wieży i pokładzie stoją matkowie z hakami i ratunkowymi pasami, aby natychmiast nieść pomoc, skoro kogoś dojrzą. Ostrzeżliwej łodzi ani znaku. Czyżby już zatonała? W takim razie jednak plama oliwna na powierzchni morza wskazywałaby miejsce nieszczęścia. Zwracamy się to tu — to tam — nic i nic. Rzecz się staje zagadkową.

W tem krzyk z przodu łodzi... ręka wskazuje na prawo... ciemna plama... krew! Jak purpurowy obłok rozlewa się po fali i błyszczą czerwono w słońcu. Morze rozszerza ją coraz bardziej. Bezsilne spojrzenia przeszukują powierzchnię morza. Jesteśmy zdziwieni, gdyż nigdzie nie widać ani kawałka statku, ani wogóle żadnego znaku, któryby wykazał, co właściwie stało się ofiarą angielskich granatów.

„U 285” zawraca i pod pływa ku miejscu, gdzie zatonał okręt angielski. W tem z wieży spuszczają w odległości kilkuset metrów ciemny przedmiot. Długi, spoczywa na fali, tu i owdzie z niej wystają. Uszkodzona łódź podwodna!...

Zawracamy ku niej i ostrożnie zbliżamy się. Wreszcie dojeżdżamy. Ogólne zdumienie. Prawie nieprawdopodobnym wydała nam się to co widzimy. Szalony śmiech rozbrzmiewa w powietrzu. Przed nami leży zabity wieloryb. Zabił się w strefę blokowaną, a okręt angielski wziął go za łódź podwodną. W samym środku grzbietu granat wyrzył olbrzymią dziurę, z której jeszcze płynie krew.

Późną nocą wracamy z powrotem.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 16 go czerwca:

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks Rupprechta Bawarskiego

Na froncie flamandzkiej działalności wojenna wzmożła się od południa. Silny ogień trwał w okolicy Hollebecke i na zachód od Warneton, gdzie atak angielski został wstrzymany skutecznym działaniem naszej artylerji. Na wielu odcinkach fron-

tu w Artois doszło do gwałtownych walk. P o niepowodzeniu ataków przedsięwziętych w dn. 14 b. m. angiolicy ponowili natarcie na wschód od Loos, Anhalckie i Altenburskie bataliony odparły ataki wroga w walce zbliżonej i wyrzuciły go z pozycji, do których udało mu się wdrzeć. — Również na północy zachód od Bullecourt, za pomocą silnego kontrataku odrzucono angiolków, którzy wczesnym rankiem dotarli do naszych rowów.

Dzisiaj zrana w okolicy na wschód od Monchy zawiązały się nowe walki.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Wzdłuż rzeki Aisne oraz w zachodniej Szampanji działalność artylerjijska wzmożła się znacznie z wieczora i w wielu miejscach trwała noc całą.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Albrechta Wuertemburskiego.

Wycieczki wywiadowe w na froncie lotaryńskim przyniosły nam pewną liczbę jeńców.

Wschodnia widownia wojny.

Żadnych zmian.

Front macedoński.

Działalność utrzymywała się w skromnych rozmiarach.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz

Ludendorff.

Telegramy.

Nowy król grecki.

ROTTERDAM, 15.6. „Manchester Guardian” w artykule wstępny wypowiada przypuszczenie, że nowy król grecki, Aleksander, tylko o tyle utrzyma się na tronie, o ile ludność grecka będzie sobie tego życzyła. Lud grecki sam musi zdecydować o swej przyszłości, o ile chce zaprowadzić u siebie republikę, to musi mu być dana możność przeprowadzenia tego.

Amnestja.

ATENY, 15.6. — Doniesienie biura Reutersa. Gabinet grecki opracował manifest z amnestją dla wszystkich przestępców politycznych.

Koalicja zajęła Grecję.

LUGANO, 15.6. — Do „Corriere della Sera” donoszą z Aten o zajęciu Grecji przez wojska koalicji, oraz po przybyciu nowych okrętów transportowych do Koryntu, Launy i do Patras.

KARLSRUHE, 15.6. — „Petit Parisien” pisze: Rosyjski rząd tymczasowy już przed dłuższym czasem zapytywany był przez swych sprzymierzeńców zachodnich w sprawie kroków mających być powziętymi w Grecji. Pomiedzy rządem rosyjskim z jednej strony a gabinetem francuskim i angielskim z drugiej strony trwała od pewnego czasu bardzo ożywiona tajna wymiana poglądów w sprawie powyższej, która jednakże nie doprowadziła do żadnego istotnego rezultatu tak, że ostatecznie rządy państw zachodnich zdecydowały się na powzięcie decyzji w sprawie greckiej nie czekając na oświadczenie jednomyślności ze strony Rosji.

AMSTERDAM, 15.6. — Według informacji jednego z tutejszych dzienników, angielski korespondent wojenny Ward Price donosi z Elassony: Wojska francuskie, które wkroczyły do Tessalii, dotarły do małego miasteczka Serfidzy na południowym skraju strefy neutralnej już o godz. 11 rano. Oddział ten był tylko jednym z licznych oddziałów, które różnaitami drogami wkroczyły do Tessalii. Wspomnianemu oddziałowi towarzyszyły samochody opancerzone zaopatrzone w karabiny maszynowe. Nie spotkano się z żadnym oporem.

Kilka oddziałów król-greckiej żandarmerji wycofało się na godzinę przed wkroczeniem wojsk francuskich. O godz. 4 i pół nad ranem kolumny wojsk koalicji dotarły do Elassony. W miejscowej świątyni odśpiewano „Te Deum” z okazji abdykacji króla Konstantyna.

Spokój w stolicy.

ATENY, 15.6. — Doniesienie Agencji Havasa: W Atenach panuje

zupelny spokój. Ulice przybrały znowu swój zwykły wygląd. Wylądowanie wojsk koalicji na przesmyku korynckim nie podciągnęło za sobą żadnych zająć.

Urzędowo ogłaszają, że radkomisarz Jonnart zakomunikował rządowi greckiemu, iż transporty towarów, zatrzymane pod Salaminą, mają być wywiezione. Wszystkie okręty, będące w drodze do Piraeusu z ładunkiem węgla i zboża otrzymały zezwolenie kontynuowania podróży.

Wrzenie w Chinach.

BERLIN. — Z Amsterdamu donoszą do Biura Wolffa: Jak się dowiaduje londyński „Times” z Pekinu pod datą 5-go b. m., niemal wszyscy gubernatorowie wojskowi prowincji chińskich, położonych na północ od rzeki Jangtse, poparli ruch, skierowany przeciwko rządowi. Wiceprezydent Nankinu oświadczył, że chce pozostać neutralny, generał zaś Czanghsun zajął stanowisko przyjazne dla ruchu, choć jawnie w nim nie uczestniczy. Załoga Pekinu pozostaje teraz pozornie wierna rządowi, nie zdaje się jednak, aby zamierzała opierać się bardzo wojsku prowincjonalnemu, gdyby ruszyło na Pekin. Podobno przedstawiciele gubernatorów wojskowych urządzają w Tientsynie rząd tymczasowy, w którym obecny prezydent republiki zasiadać nie będzie. Zamia-rem ich jest widocznie rozwiązanie parlamentu i ogłoszenie nowych wyborów, choć bowiem nowego prezydenta i zmiany konstytucji w ich duchu, mianowicie zesrodkowania władzy w rękach komitetu wykonawczego i usunięcia parlamentu na plan drugi. Tymczasem jednak prezydent wciąż jeszcze trzyma się na stanowisku. Chce się widocznie przekonać, jak daleko sięga zgoda wśród gubernatorów wojskowych i o ile nowy ruch oparty jest na postrachu. Prowincje południowe Chin stoją po stronie parlamentu.

Głęboko sięgający rozłam pomiędzy północą a południem mógłby teraz być niebezpieczny. Jeżeli bowiem panująca susza potrwa dłużej, to prowincje północne ulegną strasznej klęsce głodowej, a tymczasem już obecnie na trzech głównych liniach kolejowych, łączących północ z południem, powstrzymany jest ruch towarowy, gdyż wojsko zagarnęło część taboru. Ruch osobowy trwa jeszcze. Bądź co bądź, niebezpieczeństwa dla cudzoziemców, albo ich mienia, nie należy się obawiać.

Dywizja polska w Kijowie.

Korespondent „Czasu” donosi ze Sztokholmu:

Dywizja polska, która konsystowała przez 2 miesiące w Kijowie ruszyła w pole na rozkaz głównodowodzącego armji południowej.

Dywizja powstała przez wydzielenie polskich żołnierzy i oficerów z innych oddziałów i ma komendę polską, ale mundury rosyjskie. Zjazd polskich delegatów wojskowych moskiewskiego okręgu uchwalili następującą rezolucję. „Biorąc pod uwagę interesy narodowe oraz ruch żywiołowy wojskowych polaków, należących do armji rosyjskiej, zjazd uznał za rzecz konieczną natychmiastowe wydzielenie tych pułków, które tego żądają, z oddziałów armji rosyjskiej na tyłach, stopniowo wydzielenie z armji czynnej, oraz ze wszystkich pomocniczych i sanitarnych oddziałów i utworzenie odrębnych korpusów polskich, składających się ze wszystkich rodzajów broni, posiadających sztab polski, do którego mają być przydzieleni przedstawiciele sztabu rosyjskiego i sztabów macarstw sprzymierzonych. Polskie korpusy nie mogą być użyte do celów polityki wewnętrznej rosyjskiej. Korpusy polskie podlegają władzy rosyjskiego naczelnego wodza, lecz posiadają samodzielną wewnętrzną.”

W myśl właśnie tych uchwał powstała dywizja polska w Kijowie, której nie należy uważać za związek armji polskiej, ale za pierwszą próbę wyodrębnienia polaków z armji rosyjskiej. Wszystkie uchwały polskich zjazdów wojskowych zgodnie stwierdzają, że urządzenie armji pol-

skiej może uchwalic jedynie rząd polski w Warszawie, względnie Rada Stanu. Wyodrębnienie z armji rosyjskiej uznano za konieczne ze względów narodowych i religijnych.

Z ostatniej chwili.

Minister spekulant.

SZTOKHOLM, 16.6. (w.) „Nowoja Wremia” obwinia ministra finansów Czingarowa, że spekulował walutą rosyjską na własny rachunek, co spowodowało wielkie obniżenie kursu rubla.

Zmiany w dowództwie.

PETERSBURG, 16.6. (w.) — Jak donoszą dzienniki tutejsze — miejsce ustępującego dowódcy armji północnej, Dragomirowa, obejmie gen. Klenskowski.

Pozatem głównodowodzącego armją kaukaską, gen. Jadenicza, ma zastąpić gen. Przewalski, a na stanowisko głównodowodzącego flotą bałtycką admirała Maksimowa powołany zostanie kontradmirał Werderewski.

Wyniki wyborów w Petersburgu.

PETERSBURG, 16.6. (w.) — Ostateczny wynik wyborów do rady miejskiej w Petersburgu wykazuje, iż blok socjalistyczny otrzymał 566,982 głosy.

Grupy mieszczańskie zyskały 166,308 głosów, co pisma tłumaczą obojętnością tego odłamu społeczeństwa wobec wyborów. „Bolszewiki” otrzymali 117,760 głosów.

Pożary w Rosji.

SZTOKHOLM, 16.6. (w.) — „Lokal Anz.” dowiaduje się, że od kilku tygodni w całej Rosji szalała pożary lasów, do tego stopnia, że zagrażała niebezpieczeństwem królowi. Pisma moskiewskie donoszą, że wiele miast na Syberji spowite są w obłokach dymu. W okolicy Krasnojarska spala się dziennie około 200,000 akrów cennego drzewa budulcowego.

Uwolnienie powstańców irlandzkich.

LONDYN, 16.6. (w.) — Ag. Reutersa donosi: Bonar Law oświadczył, iż rząd brytański zdecydował, że najwyraźniej chyba okaże się zycielwość — jaką odnosi się on do konfliktu irlandzkiego, przez usunięcie głównej przyczyny nieporozumień — wobec czego postanowiono wypuścić na wolność wszystkich uwieczonych uczestników ostatnich rozruchów.

Ze świata.

(Ostrożnie z kupnem używanych mebli) Z Fiume donoszą, iż pewien żołnierz niemiecki Antoni Herbar z Jellentu, powróciwszy niespodziewanie z frontu na urlop, przekonał się o wiarygodności żony, wobec czego zapakował babę do skrzyni, zabił goździami i sprzedał wraz z całym umeblowaniem. Nowy nabywca, nie prze czuwając, co za „mebel” zawiera owa skrzynia nie spieszył się otworzyć i dopiero po dwóch dniach, gdy zniecierpliwiona zbyt długą trwającą pokutą, grzesznica zaryzykowała na energiczniejsze wystąpienie w obronie swej swobody, — ze zdumieniem dowiedział się o szczęściu, jakie go spotkało.

Co było dalej — historia nie wspomina. Nie wiadomy również stopień zadowolenia okazynego nabywcy, który — jakkolwiek wiedział, że kupuje umeblowanie używane — mógł się jednak rozczarować, przekonawszy się następnie jak było ono stare.

Wobec wzmoczonego obecnie handlu używanymi meblami — niechaj wypadek ten posłuży ostrzeżeniem dla amatorów taniego kupna, gdyż w niektórych wypadkach — bezpłatne premjum w postaci żywego inwentarza może jednak w rezultacie zbyt drogo kosztować.

Tabela

W drugim dniu ciągnięcia Loterii klasycznej R. G. O. wyszły następujące główne wygrane:

- 30,000 rb. № 29970.
- Po 2,000 rb. №№ 4982, 12814, 19692, 20864
- Po 1,000 rb. №№ 11941, 28659, 26960, 27490.
- Po 400 rb. №№ 3476, 5485, 6229, 7307, 8288, 12264, 13136, 16823, 21606, 23111, 23342, 23601, 26262, 25885, 27119.
- Po 200 rb. №№ 267, 1465, 4074, 5232, 11,368, 11924, 15,090, 16090, 17,277, 19957, 21874, 23264, 25325, 25916, 26799, 29295, 29963.

Tabela

Loterii Klasowej Rady Głównej Opiekuńczej

Po rb. 75 Nr.:

64 94 260 308 11 29 480 548 71 89 601
 747 57 65 74 82 851 53 909.
 1094 174 76 81 85 88 232 50 62 317 20
 75 77 78 433 39 458 505 600 11 67 705 71 88
 583 905.
 2002 05 20 21 29 41 52 109 17 47 67 204
 07 58 316 412 515 70 686 92 704 05 25 51 902 80
 3014 50 135 58 88 218 28 84 91 302 09
 13 401 63 96 519 558 91 704 30 67 835 922 61
 64 67 78
 4027 127 38 40 72 74 85 216 45 86 88
 376 446 72 85 546 556 94 623 730 50 81 806
 95 907 29

5032 77 129 55 62 271 334 54 80 432 82
 504 39 72 685 80 721 756 81 95 904 85.
 6008 48 80 88 120 58 59 88 94 234 82
 339 63 451 59 509 30 585 716 82 800 31 58 81
 83 975.
 7145 210 19 318 65 99 403 07 18 60 92
 556 70 609 17 61 732 51 807 10 904 72
 8025 60 86 119 41 44 63 87 93 256 71 88
 455 68 74 571 79 712 27 62 832 94 935 48,
 9020 42 43 48 96 118 36 215 21 43 87
 371 94 428 44 55 59 544 441 764 842 46 961.
 10009 11 28 52 85 89 159 62 85 244 46
 300 71 75 82 409 16 432 24 36 511 53 57 674
 701 92 804 99 917 69
 11031 95 117 63 247 98 320 410 23 50 91
 641 42 66 73 764 418 77.
 12043 88 100 425 38 52 99 507 13 87 680
 729 37 904 43 76 80.
 18006 38 37 97 276 319 437 38 88 560
 92 690 728 866 931 93.

14009 18 36 42 43 109 19 222 31 50 54
 58 321 34 43 77 400 523 99 698 734 38 809 26
 54 90 916 32 86.
 15101 09 18 53 56 360 405 15 16 500
 613 34 36 59 87 747 57 890 975 88 97.
 16042 59 101 45 225 53 315 24 34 66 83
 409 18 516 48 628 45 701 51 80 824 36 38 89
 92 909 19 20 79 90.
 17036 236 43 304 528 66 70 620 71 776 90 834
 88 87 934 60.
 18121 89 273 317 587 681 93 99 711 808
 35 58 62 908.
 18033 67 99 154 69 216 79 330 34 40 70
 74 417 72 523 33 55 584 603 04 58 85 93 703
 83 85 98 884 87 974.
 20000 105 11 220 70 71 344 67 401 06
 16 23 54 90 554 82 654 730 90 91 812 57 925
 49 54 89 84.
 21050 60 63 106 74 225 377 87 92 97
 400 73 79 95 536 83 616 706 25 862 80 937.

22086 44 77 131 43 92 223 93 368 406
 58 515 44 83 622 816 27 871 79
 23118 35 71 83 240 317 79 446 609 34
 721 29 73 92 97 853 66 83 943 72.
 24226 88 144 81 85 291 307 43 46 51 92
 509 16 51 62 63 703 752 839 77 930 34
 25000 42 44 75 217 18 65 307 422 40 98
 676 827 54 903 24 91
 26035 100 09 206 30 65 83 302 77 82 529
 608 11 24 84 777 801 914 63
 27042 52 63 103 08 20 87 222 49 81 312
 58 70 452 93 623 82 701 965.
 25118 41 47 65 99 252 72 87 93 324 418
 501 06 22 61 684 720 733 84 97 98 806 74 80
 905 03 80 88.
 29012 25 192 216 322 29 51 458 68 630
 45 89 610 21 61 64 92 727 42 840 72 74 75 80
 914 96.

CZARNIECKA GÓRA.

Uzdrowisko przyrodolecznicze i letnisko wśród olbrzymich lasów iglastych w górach Świętokrzaskich 3 wiorsty od st. Niekiel na linii kolejowej Tomaszów—Skarżysko (okup. Austr.-Węg.) otwarty od 20 maja. Wspaniałe warunki klimatyczne. Zdrowa obfita i smaczna kuchnia (dietytyka). Wodolecznictwo kąpiele słoneczne i wszelkie zabiegi. Ordynuje dr. St. Zamecki z Krakowa. Mieszkania dla rodzin z kuchniami. Dostawa produktów zorganizowana. Ceny przystępne. Informacje: Warszawa, Piękna 11a m. 1, od 4 do 5 p. p. Łódź, ul. Andrzeja 5 u W-go d-ra W. Smolańskiego oraz na miejscu. Adres: Czarniecka Góra, przy st. Niekiel. Obwód Końskie. Okup. Austr.-Węg. — — —

Łódź, Piotrkowska Nr. 126
Pracownia Gorsetów ANNY LAFERSKIEJ
 Przeniesioną została ze wszystkim z ulicy Konstantynowskiej na ulicę Piotrkowską № 126
 Przypominając się Szanownym i Wielmożnym Paniom, Klientkom swoim, poleca wielki wybór gorsetów wszelkiego rodzaju, pasów, pasków, antigorsetów leniuszków, półgorsetów, binstonoszy, prostotrymaczy i t. p.
 Przyjmuje wszelkie obstarunki: pranie, przeprasowanie, wyrównywanie figur i wszelkie roboty w zakresie gorseciarstwa wchodząca. Wykończenie staranne i akuradne. — Ceny umiarkowane
Łódź, Piotrkowska Nr. 126.

CREM MACEDOIN
 f. „MOTOR“
 Najlepszy środek w celu usunięcia piegów i udejaknienia cery
 Cena mk. 2,50
 „ „ 4,00

Do matury abiturjentów
 przygotow. w ciągu lata w kompletach i pojedynczo. Naucz. z wyższem wykształceniem, specjalność: łacina, matematyka, fizyka.
 Nawrot 7 m. 18, 4—6 p.p.

Pierwszorzędna akademicka szkoła kroju i szycia oraz magazyn sukien, kostjumów i robót ręcznych „JOZEFINY“
 Nagrodzona medalami złotymi, srebrnymi oraz listem pochwalnym,
 Łódź, Piotrkowska № 163. II piętro front.
 Szkoła została powiększona, otwarto oddzielne kursa dla osób pracujących zawodowo i dla użytku domowego pod kierunkiem właścicielki mistrzyni cehowej.
 Kursy: zbiorowe, popieszczone i pojedyncze. Przy szkole pierwszorzędna pracownia, daje możliwość uczniom kształcenia smaku estetycznego.
 Nauka zupełnie pewna i zawsze nowoczesna. Nauka: mierzenia, pasowania i modelowania. Kursy przygotowawcze do egzaminów mistrzowskich. Wydaje patenty na nauczycielki robót. Sprzedaż fasonów papierowych

Do wynajęcia lokal,
 składający się z 7 pokoi na I piętrze, zajęty obecnie przez szkołę p. Wariotów, przy ul. Wólczańskiej 79. Wiadomość: u p. Hermansa, ulica Konstantynowska 17.

OGŁOSZENIA DROBNE
MEBLI
 olbrzymi wybór nowych, okazałych stolowe, syplalne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gład. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Łódź, Piotrkowska № 116, I piętro front. W niedzielę święta magazyn otwarty 1—6 p. p.

Potrzebni są zdolni majstrowie, obznajmieni z biciem pali.
 Zgłaszać się do Zarządu niemieckiego budowy mostu w Wyszogrodzie

A w kompletach przyszyta niemiecki wydany z gminy Gorka Pabjanicka.
A ndrzej Michalak zgubił paszport niemiecki wydany, z gminy Wymysłów.

Poszukiwani są uzdolnieni cieśle
 Zgłoszenia zwracać należy do Zarządu niemieckiego budowy mostu w Wyszogrodzie.

B ardo ważnel kupuje stare sztuczne zęby całe i połamane, oraz szeszki, złoto i kwity lombardowe ul. Piotrkowska № 9, lewa oficyna, M. Kohn przyjmując od 10—7 p. p.
D ziewczynka 5 letnia, blondynka, imieniem Wiktorja, ubrana w czerwona sukienkę i różowy, podarły fartuszek, zaginęła. Ktoś co o niej wiedział raczy dać wiadomość do Ludwiki Lubczyńskiej w Aleksandrowie ul. Adriana, dom Gilerta.

Zakład Kąpielowo-Zdrojowy Ciechocinek.
 Kąpiele solankowe, błotne, kwaso-węglowe, elektryczne i inhalatorjum. Świetne skutki lecznicze. Najtańsze utrzymanie.
 Tegoroczny sezon kąpielowy w Ciechocinku rozpoczął się 1-go Maja. Ażebym klasom mniej zamożnym z Król. Polskiego umożliwić korzystanie z kąpeli leczniczych, ceny kart sezonowych i biletów zostały do dnia 10. Czerwca o dużo, w stosunku do cen w głównym sezonie, obniżone. Kąpiel solankowa kosztuje od 0,50 Mk. do 1,50. Mk. kąpiel błotna, elektryczna i kwaso-węglowa od 2,00. Mk. do 3,00. Mk. Bilety dzieciinne kosztują mniej-więcej połowę
 Sezon wstępny od 1 Maja do 1 czerwca.
 Sezon główny od 1 czerwca do 1 października.
CESARSKI ZARZĄD KĄPIELOWY

Pieniądze zarobić. Akuszerka
 Tanio resztki na bluzki, damskie, męskie i dzieciinne kostjumy, sprzedaje za pół ceny, oraz bostony, szewlot sukno, alpaga, batyst i czarno z białem w kratkach modne towary tanio dostać można.
 ul. ZIELONA 42, m. 10, front 3 piętro.

M aturzysta Wyższej Szkoły Realnej poszukuje lekcji. Konstantynowska № 15 m. 31.
M eble stołowe, syplalnia dębowa kuchenne urządzenie, sprzedam po cenie kosztu. Orla 23 Stolarnia
N auczycielka, która ukończyła rządowe gimnazjum z medalem, przyspasabia do średnich klas, średnich szkół za umiarkowaną ceną. Łask. oferty proszę składać w Redakcji N K Ł pod lit. X 10. 5

Rutynowana nauczycielka
 przygotowuje celując do niższych klas wszystkich szkół prywatnych, wyczuwa też analfabetów w krótkim czasie języka polskiego, niemieckiego i arytmetyki do buchalterji.
 Ceny przystępne. **Beledyktia 14 m 28.**

Sprzedam
 Meble pluszowe, Szafy duże i małe, Ławki politurowane, Lustra różnej wielkości, Pathegramofon szafkowy. Obrazy olejne i oleodruki, Altówkę starą - instrument b. wartościowy.
Południowa 24,
 stróż wskaże.

Poszukuję POKOJU
 pojedynczego z oddzielnem wejściem możliwie przy rodzinie. Oferty pod lit. „K. 38“ w „Kurjerze“.
Stróż
 obeznany z motorem, możliwie bezdzietny, potrzebny zaraz.
 Wiadomość: Nawrot 43 m. 5, między godz. 2—3 po połudn.

Prenumerata wynosi:
 W Łodzi rocznie wraz z odnośnieniem do domu — m. 15,50 półr. m. 7,80, kwart. — m. 4,50 miesięcz. — m. 1,50
 Na prowincji (z przesyłką pocztową) rocznie marek 20 półr. — m. 10, kwart. — m. 5,25, mies. — m. 1,75
 Zagranicą: w Niemczech rocznie — mk. 24, półr. — mk. 12, kwart. — mk. 6, mies. — mk. 2.
 W Austrii: rocznie — kor. 30, półr. — kor. 15, kwartalnie — kor. 7,50, mies. — kor. 2,50

Redakcja i Administracja
Zachodnia 37,
 otwarta od 8-jej rano — 7 wiecz., w niedziele, od 8 — 12.
 Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 w pol.

Ogłoszenia:
 Nadesłane: przed tekstem i w tekście m. 1,25 za wiersz pełnowy.
 Reklamy: za telegramami fen 80 za wiersz pełn. i lam
 Nekrologja: za wiersz. pełn. i lam 75 fen.
 Zwyczajne ogłoszenia: za wiersz. pełn. i lam 35 fen
 Małe ogłoszenia: za wyraz po 7 fen. każde ogłoszenie najmiej 70 f. posady poszukiwane po 5 f. za wyraz
 Za dołączenie reklam liczy się po m. 10 od tysiąca